

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
(NR 19)
z dnia 16 września 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju – podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości (nr 19)

16 września 2026 r.

Podkomisja stała do spraw przedsiębiorczości, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Burkiewicz (Centrum)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja o nowych obowiązkach nałożonych na przedsiębiorców w rozporządzeniu PPWR (Packaging and Packaging Waste Regulation) – najważniejsze problemy związane z wdrażaniem oraz propozycje rozwiązań.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Białek** dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Zuzanna Lulińska** naczelnik Wydziału Gospodarki o Obiegu Zamkniętym w Departamencie Zrównoważonej Gospodarki Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Dominik Wasilewski** główny konsultant w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców wraz ze współpracownikami, **Tomasz Prost** kierownik Działu Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła w Orlen SA, **Adam Małyszko** prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS, **Adam Abramowicz** prezes zarządu Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców wraz ze współpracownikami, **Dariusz Matlak** prezes zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami wraz ze współpracownikami, **Klaudia Kleps** dyrektor Pionu Rzecznictwa i Legislacji Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, **Andrzej Gantner** wiceprezes zarządu – dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców wraz ze współpracownikami, **Hieronim Jurga** przewodniczący Ogólnopolskiej Komisji Branżowej Rzemiosł Spożywczych Związku Rzemiosła Polskiego, wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Krajowa Rada Gastronomii i Cateringu, **Roman Zagórski** członek prezydium Naczelnej Rady Zrzeszenia Handlu i Usług, **Karol Wójcik** przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej, **Ewa Starzyk** dyrektor do spraw regulacji i zrównoważonego rozwoju w Polskim Związku Przemysłu Kosmetycznego, **Piotr Mazurek** zastępca dyrektora Departamentu Energii i Gospodarki Obiegu Zamkniętego Konfederacji Lewiatan, **Jakub Drożdż** project manager w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, **Aleksandra Wróbel** menedżer do spraw public affairs w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Filip Piotrowski** Baltic Sea region manager w Fundacji Waste Free Oceans, **Anna Bieluń** współwłaściciel Bielu&Bieluń Sp. z o.o., **Marlena Misiurska-Marczak** szef Działu Rozwoju Opakowań w Dr Irena Eris SA wraz ze współpracownikami, **Angelika Piechocka** menedżer do spraw zintegrowanego systemu zarządzania i ochrony środowiska w Green House Systems, przedstawiciel Rady Regionalnej Izby Przedsiębiorców NORDA, **Irena Więckowska** i **Katarzyna Kolmetz** współwłaścicielki P.P.H.U. Polipack Spółka Jawna wraz ze współpracownikami, **Marcin Swatek** adwokat, przedstawiciel Izby Gospodarki Elektronicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownik Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw przedsiębiorczości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów oraz zgromadzonych gości. Witam pana Macieja Białka, dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam panią Zuzannę Lulińską, naczelnik Wydziału Gospodarki o Obiegu Zamkniętym w Departamencie Zrównoważonej Gospodarki z Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Dzień dobry.

Porządek posiedzenia wygląda w ten sposób, że będziemy mieć informację o nowych obowiązkach nałożonych na przedsiębiorców w rozporządzeniu PPWR – najważniejsze problemy związane z wdrażaniem oraz propozycje rozwiązań.

Przedstawiłam gości, są to przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Finansów i Gospodarki. Mam także panią z Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Mam

nadzieję, że pani też będzie mogła się wypowiedzieć. Jest tu jakaś nieścisłość. Proszę państwa, przede wszystkim witam państwa, którzy zdecydowali się przyjechać do nas i wypowiedzieć w tym temacie. Jako przedstawiciele branż i firm, których to bezpośrednio dotyczy, jesteście dla nas bardzo istotni. Poczekamy może momencik. Dobrze, żeby nie przedłużać, wszystko się zgadza, jeżeli chodzi o gości zaproszonych z ramienia strony rządowej, więc jeszcze raz serdecznie państwa witam. Witam gości ze strony społecznej, przedsiębiorców i przedstawicieli branż.

Otwierając dzisiejsze posiedzenie podkomisji, spotykamy się, żeby omówić projekt, regulacje oznaczone jako UC100. Dla mnie są to wiążące się... Przed momentem rozmawiałam tu z którymś z panów, że to wszystko się wiąże. Myślę też, że możemy pewnie zahaczyć gdzieś o ustawę kaucyjną. Cele, które stawia w tej chwili regulacja, o której mówimy, to realizacja unijnych wymogów, które mają na celu zwiększenie poziomu recyklingu oraz wprowadzenie zasady, że zanieczyszczający płaci. Na spotkaniach w Karpaczu pojawiło się bardzo dużo pytań. Myślę, że teraz, już po wakacjach musimy zacząć jak najszybciej rozmowę o tym, jak ta ustawa, jak te regulacje mają wyglądać. Rozpoczynając rozmowę, chciałabym powiedzieć, że mam bardzo dużo sygnałów ze strony posłów, że do posłów trafiają podobne informacje, jakie usłyszałam na spotkaniach w Karpaczu. I musimy się temu naprawdę bardzo pilnie i poważnie przyjrzeć. Po to, żeby nie przedłużać, sądzę... Nie wiem, czy strona rządowa chciałaby usłyszeć najpierw głos przedsiębiorców. Czy możemy uznać, że państwo najpierw chcą coś powiedzieć do zgromadzonej tu strony interesariuszy czy na odwrót, czy najpierw oddamy głos stronie, która reprezentuje przedsiębiorców i stowarzyszenia? Zależy to od państwa.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Maciej Białek:

Oczywiście, jeżeli byłaby taka wola, mogę powiedzieć słowo wstępne. Natomiast tak naprawdę mamy trzy powiązane ze sobą tematy: PPWR, ROP, kaucje, w związku z czym może...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Tak, to wszystko jest bardzo szerokie. Słyszę o tym głównie w ochronie środowiska. Jestem w obu komisjach, i w gospodarce, i w ochronie środowiska. Wiem, że w październiku planowane jest, sekretariat chyba to potwierdzi, wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju i Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, gdzie ten temat ma wrócić. Dzisiejsze spotkanie to sygnał na rozpoczęcie tego, co się będzie działo w październiku. To może zaczniemy od tego, że strona społeczna będzie mogła się wypowiedzieć. Robimy jakąś listę czy państwo między sobą uzgodnicie kolejność wypowiedzi? Z tego, co ustaliliśmy przed momentem, maksymalnie dziesięć minut na jedną wypowiedź. Bardzo proszę, pani Ewa Starzyk.

Dyrektor do spraw regulacji i zrównoważonego rozwoju w Polskim Związku Przemysłu Kosmetycznego Ewa Starzyk:

Dziękuję bardzo serdecznie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przedstawiciele ministerstw, bardzo serdecznie dziękujemy za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Bardzo serdecznie dziękujemy, że możemy przedstawić nasze postulaty. Chciałabym krótko zacząć, żeby skoordynować wystąpienie ze strony Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego. Nazywam się Ewa Starzyk. Jesteśmy delegacją organizacji i naszych firm członkowskich, które borykają się przede wszystkim z wdrożeniem rozporządzenia PPWR.

To, co z naszej strony chciałabym, żeby wybrzmiało i o czym chcielibyśmy podyskutować, to po pierwsze, projekt ustawy ROP. Wiemy, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska bardzo mocno obstaje przy systemie prowadzonym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dyskusje trwają już około dwóch lat. Natomiast widzimy tutaj małe szanse na to, żeby ustawa została wstrzymana, zwłaszcza że my nie chcemy jej wstrzymywać, dlatego że zasada, że zanieczyszczający płaci, oczywiście powinna być realizowana. Chcemy płacić za opakowania, tak żeby to przemysł płacił, a nie żeby Jan Kowalski płacił za odpady opakowaniowe. Natomiast jest pytanie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Jeżeli ustawa zostanie wdrożona w podobnym kształcie, w jakim w tej chwili trafiła na forum Stałego Komitetu Rady Ministrów, jakie narzędzia nadzoru nad przepływem pieniędzy przewiduje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, tak żeby fundusze trafiały rzeczywiście na cele związane z gospodarką odpadami opakowaniowymi, a nie trafiały do budżetu jako podatek? To jest pierwszy wątek.

I dwa wątki dotyczące rozporządzenia PPWR. Tutaj bardzo chciałabym oddać głos firmom członkowskim związku. Pierwsza kwestia to niezbędne uproszczenia, punktowe uproszczenia

rozporządzenia PPWR. Od początku prac nad tym trudnym rozporządzeniem, które jest jednym z większych wyzwań wynikających z Zielonego Ładu, apelujemy, od początku wiedzieliśmy, iż pewne elementy PPWR-u będą niewykonalne. Jest to między innymi liczenie zawartości recyklatów dla każdej najmniejszej części opakowania. Zaraz będą mówić o tym firmy członkowskie. Są to również niemożliwe do realizacji kryteria recyklowalności opakowań. Małe opakowania trafiają do frakcji podsitowej. Już teraz mamy informacje o tym, że Komisja opracowała pierwszą wersję kryteriów dla recyklowalności, zgodnie z którymi 70% opakowań produktów kosmetycznych nie będzie nadawało się do recyklingu, mimo że technologie recyklingu istnieją. Jest to również konieczność wycofywania z rynku legalnie wprowadzonych produktów, ponieważ zmienia się oznakowanie. Jest jeszcze więcej postulatów. Tutaj zostawię głos przedsiębiorcom.

Natomiast my apelujemy o to, żeby Ministerstwo Klimatu i Środowiska włączyło się aktywnie w prace Komisji Europejskiej, które zapewnią nam możliwość realizacji rozporządzenia PPWR. Zwracam uwagę na to, że w stanowisku Polski – Poland's non-paper on the simplification and revision of EU legislation – między innymi jest mowa o niezbędnych uproszczeniach regulacji środowiskowych, pojawia się temat niezbędnych uproszczeń rozporządzenia PPWR. Podpisane są pod tym dwa ministerstwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

I moje uprzejme pytanie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest takie, czy jest szansa na nieco lepszą koordynację prac związanych z PPWR-em, tak żeby postulaty, które branże, nie tylko nasza, zgłaszają od samego początku prac, rzeczywiście zostały zrealizowane. Na poziomie politycznym wczoraj też było spotkanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, gdzie pan wice-minister Michał Baranowski przedstawiał stanowisko uproszczeniowe. Postulaty na poziomie operacyjnym są. Natomiast my nie wiemy, jakie Polska zajmuje stanowisko już na poziomie operacyjnym. I tutaj bardzo, bardzo prosimy Ministerstwo Klimatu i Środowiska o jakąś lepszą koordynację dialogu. Jeżeli państwo, Ministerstwo Klimatu i Środowiska ma dla nas jakieś rekomendacje, co my możemy lepiej robić, żeby proces był bardziej transparentny, to oczywiście jesteśmy otwarci.

I teraz pytanie do pani przewodniczącej, czy możemy na chwilę jeszcze oddać głos przedsiębiorcom, żeby opowiedzieli o wyzwaniach związanych z PPWR-em?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Tak, jak najbardziej. Pani zajęła trzy i pół minuty, więc zostało nam jeszcze trochę czasu.

Dyrektor do spraw regulacji i zrównoważonego rozwoju w Polskim Związku Przemysłu Kosmetycznego Ewa Starzyk:

Dobrze, to może po kolei firmy członkowskie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Proszę się przedstawić. Jest to potrzebne do protokołu.

Menedżer do spraw zintegrowanego systemu zarządzania ochrony środowiska w Green House Systems, przedstawiciel Rady Regionalnej Izby Przedsiębiorców NORDA Angelika Piechocka:

Dzień dobry, witam. Angelika Piechocka.

Jestem przedstawicielem producenta opakowań z tworzyw sztucznych. Produkujemy opakowania do kosmetyki, do farmacji i do spożywk. Jesteśmy dosyć zaawansowanym przedsiębiorcą i producentem. Posiadamy dosyć dużo norm, jeżeli chodzi o normy ISO i różne inne zatwierdzenia, lecz z wdrożeniem PPWR-u, niestety, mamy problem. Jako producenci opakowań zostaliśmy bardzo mocno obciążeni wdrożeniem i przede wszystkim edukacją naszych klientów. Nasi klienci oczekują od nas, że my jako producenci opakowań jesteśmy rozwiązaniem na wszystkie problemy, które istnieją w związku z wdrożeniem tych przepisów. Oczekują od nas wiążących informacji na temat tego, czy jeżeli wdrożymy dzisiaj opakowanie, którego trwałość na rynku jest dopuszczona w przeciągu trzech lat, to dajemy gwarancję, że opakowanie to nie zostanie za chwilę wycofane z rynku. Takich zapytań spływa do nas mnóstwo. Niestety, nie jesteśmy w stanie udzielić wiążących odpowiedzi na wszystkie pytania, dlatego że sami nie wiemy, jakie do końca są akty wykonawcze.

Jednym z największych problemów dla nas jest pętla Möbiusa, czyli znak recyklingu, który znajduje się na naszych opakowaniach. Tutaj, żebyście państwo dobrze zrozumieli, znaki recyklingu są częścią formy wtryskowej. To nie jest tak, że my możemy je sobie usunąć.

Robiliśmy obliczenia, jaki byłby koszt usunięcia tych znaków i wprowadzenia nowych. Sam koszt usunięcia znaków z naszych form dla naszej firmy jest to koszt 2 mln zł. Dla każdego to jest może mały znaczek, a dla nas jest to wyłączenie formy z użytku na ponad dwa tygodnie, plus niestety, poniesienie takich kosztów. W tym momencie jesteśmy ograniczeni wdrożeniem nowych form z racji tego, że nie mamy jasnej informacji, czy znaki, pętle Möbiusa są dalej dopuszczone, jak mają wyglądać nowe znaki. W związku z tym teraz, niestety, stoimy w rozkroku, czy możemy wdrażać nowe formy z obecnymi znakami czy musimy się wstrzymać, aż będzie oficjalna informacja, jak mają wyglądać nowe znaki. Uzyskaliśmy informację, że nie możemy dorobić nowych znaków do istniejących, ponieważ będzie to wprowadzało konsumentów w błąd.

Brak jest też oficjalnego narzędzia do obliczania klasy recyklowalności oraz jest brak narzędzia, które będzie wprost pokazywało, w jaki sposób mamy obliczyć pustą przestrzeń. Tak jak wspomniałam, teraz jesteśmy na etapie projektowania nowych opakowań. I tutaj znowu musieliśmy się zatrzymać, ponieważ do końca nie wiemy, jakie są wytyczne i czy formy, które teraz wdrożymy, będą dopuszczone na rynek. Brak jest jasnych informacji odnośnie do słoików dwuściennych. Niektóre wsady, które wkładają nasi producenci, czyli kremy, mają stricte określone właściwości, które muszą być zachowane. Jeżeli mamy coś zmienić w opakowaniu, to musimy mieć jasne wytyczne, jak te rzeczy mają wyglądać, ale musi się to także zgadzać technologicznie. To, że my ustalimy, że wolna przestrzeń nie może przekraczać iluś procent albo że nie może być wolnej przestrzeni w określonych procentach, niestety, może wpływać niekorzystnie na produkt, który znajduje się w środku. Im mniejsze opakowanie, tym wsad jest bardziej narażony, dlatego że potrzebuje większej wolnej przestrzeni, żeby powietrze, które znajduje się między ścianą a termosem, mogło bezpiecznie zachować właściwości. A dobrze wiemy, że wszystkie kremy na twarz mają właściwości, które muszą być ochronione, żeby działały.

Kolejnym problemem dla nas jest wdrożenie tworzyw z RPP, czyli tworzyw z recyklingu polipropylenu. Mamy możliwość wykorzystania tworzyw z recyklingu polipropylenu, ale niestety, nie ma wytycznych, jak mają wyglądać zatwierdzenia linii produkcji recyklingu. Jedną rzeczą jest to, że tworzywo przechodzi badania i jest zgodne, a drugą sprawą jest to, że linia, która produkuje takie recyklaty, musi być zatwierdzona. Recyklerzy, z którymi rozmawiamy, mają z tym problem, ponieważ nie ma jasnych wytycznych, w jaki sposób nadać numery, w jaki sposób mogą znaleźć się w obiegu, żeby tworzywa były uznane.

Kolejna rzecz, która dla nas też jest problematyczna. Klienci zgłaszają się do nas, jakie znaki muszą umieszczać na etykietach. Wiemy, że to klienci końcowi muszą je umieszczać, zrobić etykiety na opakowaniach. I to my mamy dać wiążącą informację, jakie znaki mają być na etykietach, a z kolei my jesteśmy zablokowani, dlatego że nie do końca wiadomo, jakie znaki recyklingu możemy umieszczać na opakowaniach. I tutaj znowu robi się wąskie gardło. Etykiety niedługo wejdą do użytku, a tak właściwie do końca nie wiemy, jak mają wyglądać znaki. Nasi klienci chcą wprowadzać opakowania, które będą na rynku w ciągłym obiegu. Etykiety będą musiały już być. I tutaj znowu istnieje ryzyko, że będzie trzeba wycofać opakowania.

Kolejny wielki problem, jaki dla nas jest, to rozszerzona odpowiedzialność producenta. Zrobiliśmy rozeznanie rynku, jeżeli chodzi o rynek europejski. Rozszerzona odpowiedzialność producenta wygląda bardzo, ale to bardzo skomplikowanie, z racji tego, że mimo to, że jesteśmy w Unii Europejskiej, każde państwo ma swoje prawo. W każdym państwie obowiązują inne zasady odnośnie do opłat. Każde państwo ma inne zasady odnośnie do segregacji odpadów. W jednym państwie, jeżeli nie przekraczamy odpowiedniej liczby ton, a w naszym przypadku wprowadzamy na rynek kartony, palety, pianki i folie, więc jeżeli nie przekraczamy określonej ilości tonażowej, musimy się tylko zarejestrować, i tyle. W innych państwach obowiązują inne zasady, czyli musimy raportować każdy kilogram w języku danego państwa, w walucie danego państwa.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Przepraszam, przerwę pani troszkę. Myślę, że musimy podzielić się czasem. Mówi pani bardzo szczegółowo. Oczywiście jest to bardzo interesujące, tylko myślę, że musimy przejść do całości. Jeżeli chodzi o inne państwa, nie mamy wpływu na to, jakie są rozwiązania gdzie indziej. Nie wiem, ewentualnie proszę może jakoś... Dziękuję bardzo.

Szef Działu Rozwoju Opakowań w Dr Irena Eris SA Marlena Misiurska-Marczak:

Witam państwa. Marlena Misiurska-Marczak. Dr Irena Eris. Jestem przedstawicielem producenta kosmetyków.

Zgadzam się z moją przedmówczynią. Chcemy zacząć pracować z PPWR. Bardzo nam się to rozporządzenie podoba, tylko tak naprawdę nie mamy danych. U nas po to, żeby wdrożyć nowy wyrób, potrzebujemy co najmniej roku albo nawet dwóch lat, żeby wszystko dobrze przebadać, skompletować, zobaczyć, jak działa. Po prostu potrzebujemy czasu. PPWR nas goni. Nie mamy wytycznych, nie wiemy, jak w tym momencie zacząć projektować nasze nowe opakowania, dlatego że nie mamy ich ściśle określonych. Wiemy mniej więcej, na jakiej zasadzie będzie to pracowało. Nie mamy wytycznych à propos recyklingowości. Jak mamy sprawdzić, że opakowanie nadaje się do recyklingu bądź nie nadaje się do recyklingu? Nie mamy wytycznych à propos minimalizacji. Co to znaczy, że opakowanie ma być funkcjonalne? Teraz jest funkcjonalne, ale jak policzyć minimalizację?

Potrzebujemy szybszej legislacji i twardych danych, na których możemy zacząć już pracować. Jak dane dostaniemy za rok czy za dwa lata, to nie zdążymy wdrożyć naszych opakowań na rynek zgodnie z PPWR-em. I co się wtedy stanie? Zaczniemy, nie wiem, być karani za to, że nie zdążyliśmy? Proces rozwoju trwa. To nie jest tak, że dziś dostajemy wytyczne, a jutro opakowanie jest gotowe na rynku. Potrzebujemy na wdrożenie rozporządzenia trochę czasu.

Współwłaściciel Bielu&Bieluń Sp. z o.o. Anna Bieluń:

Dzień dobry. Anna Bieluń. Ministerstwo Dobrego Mydła. Jestem przedstawicielem małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, głównie tych małych.

Zgadzam się z przedmówczyniami, ale mamy nieco odwrotny problem, ponieważ małe przedsiębiorstwa mają małą skalę sprzedaży. Wolumeny zakupowe na rynku opakowań są bardzo duże. Jeżeli kupujemy na przykład opakowania na pomadki, bardzo często musimy kupić ich 20 tys., szczególnie jeżeli coś customizujemy. Kupując dzisiaj opakowanie, wiemy, że musi być ono w użytku przez kilka kolejnych lat, dlatego że my jako mały producent nie sprzedamy takiego wolumenu opakowań. Nie wiedząc, kiedy przyszłość jest niejasna, nie jesteśmy w stanie poczynić zakupów lub poczynimy zakupy i zakupione wolumeny przepadną nam, co dla małych firm jest właściwie grą w niewiadome.

Druga kwestia. Jestem przedstawicielem ekologicznych kosmetyków, producentów, którzy od 15 lat próbują działać zgodnie z tym, nad czym właściwie teraz pracujemy. Przyniosłam opakowanie pomadki do ust. Mamy dwa problemy. Od wielu lat sprzedajemy tę pomadkę. Całe to opakowanie jest zrobione z recyklatu. Zadbaliśmy już o to, żeby była ona maksymalnie recyklowalna. Natomiast w środku pomadki znajduje się mały, przezroczysty koszyczek. To on styka się z produktem, którym później państwo, państwa dzieci smarują usta. Koszyczek musi być wykonany na ten moment z dziewiczego plastiku, dlatego że z recyklatu tak drobnych, tak szczegółowych, tak precyzyjnych i bezpiecznych do styku z masą części nie wykonuje się teraz na rynku. Jeżeli mielibyśmy przedstawić państwu w pełni recyklowalne opakowanie, z każdym jego drobnym elementem, jest to dla nas niemożliwe. Nie mamy potencjału zakupowego, który pozwoli nam tworzyć rozwiązania dla nas. Nie jesteśmy wielkim koncernem, więc na ten moment nie jesteśmy w stanie kupić w pełni opakowania z recyklatu.

Druga kwestia. Oprawka jest wykonana z recyklatu, ale kiedy konsument zużyje pomadkę, to pójdzie ona do śmieci i nie zostanie odsortowana. Nie mamy na to wpływu. Po to, żeby to opakowanie, oprawka od pomadki została powtórnie zrecyklowana, musiałaby mieć wielkość dezodorantu. Każdy z nas musiałby chodzić z antyperspirantem, czymś takim smarować usta, ponieważ jest to rozmiar, który na sitach recyklerów odsieje się. Nasz związek dostaje informację od recyklerów, że oni nawet nie są zainteresowani zmniejszeniem sit, takie frakcje są nieopłacalne, nie robią tego. Jeżeli staniemy w obliczu konieczności zrobienia w pełni recyklowalnego opakowania na tego typu produkty, a jest ich mnóstwo, po prostu będziemy musieli je wycofać.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

No tak, ale wtedy opakowanie też będzie miało więcej plastiku, niestety.

Współwłaściciel Bielu&Bieluń Sp. z o.o. Anna Bieluń:

Tak, tak. Mamy wiele sprzecznych informacji, a jednocześnie zatowarowując się, często robimy to na rok, dwa, trzy lata do przodu. Na przykład krem do rąk jest aluminiowy. Aluminium da się recyklować w nieskończoność, dlatego je wybraliśmy. Ale już nakrętki nie da się zrobić na ten moment z recyklatu, tak żeby była precyzyjna i bezpieczna dla masy, w związku z czym korzystamy z rozwiązań, które są dostępne. To nie my te rozwiązania generujemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele kosmetyczni już... Dobrze. Kolejnych państwa proszę o zabieranie głosu.

Menedżer do spraw public affairs w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Aleksandra Wróbel:

Aleksandra Wróbel. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Pani przewodnicząca, na początku chciałabym podziękować paniom przedstawicielkom przemysłu kosmetycznego za bardzo drobiazgowie odniesienie się do praktycznych problemów, które niesie stosowanie PPWR. Ja z naszej strony chciałabym tutaj bardziej odnieść się do faktu, że rozporządzenie nie uwzględnia specyfiki procesów logistycznych i operacyjnych w gastronomii. Na sektorze gastronomii chciałabym się skupić, gdyż widzimy tutaj bardzo duże ryzyko wzrostu kosztów prowadzenia działalności, wpływu na bezpieczeństwo sanitarne czy konkurencyjność przedsiębiorstw. Chciałabym zwrócić uwagę na trzy kwestie. Myślę, że w dziesięciu minutach bez problemu się zmieszczę.

Przede wszystkim w załączniku nr 5 mamy zakaz stosowania od 2030 r. jednorazowych opakowań z plastiku do produktów płynnych i mokrych, takich jak sosy, konfitury czy śmietanka do kawy. I tutaj mamy bardzo konkretną obawę związaną z wdrażaniem w Polsce tego przepisu. Jak wynika z naszego rekonesansu, uśmiechnę się tu do pań, ponieważ widzimy tu bardzo podobne problemy, jest bardzo prawdopodobne, że do 2030 r. w ogóle nie będzie jeszcze dostępnej, bezpiecznej, opłacalnej i pozbawionej tworzyw sztucznych alternatywy. Widzę, że bez względu na branżę jest to wątek, który się powtarza. A plastik pełni w przypadku takich opakowań bardzo konkretną funkcję. Całkowite wykluczenie go może spowodować czy to przecieki, czy to utlenianie, czy to szybkie psucie się produktów. Dlatego też postulujemy zawieszenie tego zakazu lub ograniczenie go wyłącznie do produktów suchych.

Druga sprawa. Jest art. 32 i obowiązek umożliwienia klientom napełniania własnych pojemników, który ma zacząć obowiązywać od 12 lutego 2027 r. Widzimy tutaj niemałe ryzyko sanitarne, dlatego że restauracja nie będzie mieć żadnej kontroli nad stanem, czystością czy jakością pojemnika przyniesionego przez konsumenta. Dodatkowo są też takie kanały sprzedaży, jak dostawa na odległość czy sprzedaż typu drive-thru, gdzie realizacja tego obowiązku będzie albo bardzo trudna, albo wręcz niewykonalna. Dlatego też stoimy na stanowisku, że wytyczne Komisji Europejskiej powinny opierać się na zasadzie bezdotykowego transferu żywności z wykorzystaniem standardów już opracowanych przez branżę. Apelujemy również o wyłączenie z tego obowiązku kanałów wysokiego ryzyka, czyli tych, o których już wspomniałam, jak dostawa na odległość czy sprzedaż typu drive-thru. Za nie mniej istotne uważamy zapewnienie przedsiębiorcom gwarancji, że nie będą oni ponosili odpowiedzialności cywilnej ani sanitarnej za incydenty wynikające bezpośrednio ze stanu lub jakości pojemnika dostarczonego przez konsumenta.

I trzecia, ostatnia sprawa. Najpierw mieliśmy opakowania przyniesione przez konsumenta, a jest jeszcze art. 33 i obowiązek oferowania opakowań wielokrotnego użytku. Tutaj również nie kwestionujemy samej idei ponownego wykorzystania opakowań, ale pragniemy jednocześnie zauważyć, że proponowane rozwiązanie powinno być rozpatrywane przez pryzmat rzeczywistego wpływu środowiskowego. Mamy dostęp do badań Wspólnego Centrum Badawczego Komisji Europejskiej, które wskazują, że w przypadku zamówień na wynos i dostaw systemy opakowań wielokrotnego użytku mogą mieć gorsze wyniki środowiskowe niż jednorazowe opakowania przeznaczone do recyklingu. Jest wiele powodów, dlaczego zmagamy się z taką sytuacją. Jest to niski wskaźnik zwrotu opakowań, emisje związane z transportem albo zużycie wody potrzebnej do mycia opakowań. Dlatego też jesteśmy zdania, że przedsiębiorcy powinni mieć możliwość stosowania wysokiej jakości opakowań jednorazowych wszędzie tam, gdzie systemy ponownego użycia jednak mają większy negatywny wpływ na środowisko.

Reasumując jeszcze raz podkreślam, że naszym celem nie jest zakwestionowanie transformacji środowiskowej, klimatycznej czy podważanie celów PPWR, ale zauważamy pewne bardzo istotne ograniczenia, które mogą utrudnić stosowanie rozporządzenia w Polsce. Dlatego też, po pierwsze, zwracam się tu z prośbą o uwzględnienie naszych postulatów, a po drugie, na zakończenie, na marginesie, chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że widzimy, mamy sygnały z innych krajów, że jest problem z jednolitym stosowaniem rozporządzenia w całej Unii Europejskiej. Jako ZPP wystosowaliśmy, zwróciliśmy się z bardzo konkretnymi pytaniami do ministerstwa, do kilku ministerstw, i Ministerstwa Klimatu i Środowiska, i obecnego tutaj Ministerstwa

Rozwoju i Technologii, jak też do Głównego Inspektora Sanitarnego, ponieważ chcielibyśmy uzyskać jasność co do stosowania przepisów. Dlatego też, korzystając z okazji, chciałabym zwrócić się do przedstawicieli ministerstw o zwrócenie się do Komisji Europejskiej z prośbą o złożenie odpowiednich wyjaśnień. Wierzimy, że pozwoli to przedsiębiorcom i lepiej, i z większym wyprzedzeniem przygotować się do nowych obowiązków. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu – dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Andrzej Gantner:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za udzielenie głosu. Andrzej Gantner. Polska Federacja Producentów Żywności.

Jeżeli posłuchamy tego wszystkiego, co przed chwilą zostało powiedziane, to mamy bardzo klarowny, jasny obraz chaosu, który tak naprawdę pogłębia się zarówno w opakowaniach, w użyciu opakowań, jak i w gospodarce odpadami opakowaniowymi. Chaos jest widoczny gołym okiem. To, z czym mierzą się w tej chwili firmy spożywcze, szczególnie małe, szczególnie średnie, to jest potencjalna utrata klientów eksportowych, to jest niemożność spełnienia wymogów, które są w tej chwili. Są to absurdalne zapisy dotyczące chociażby raportowania, ustanowienia swego przedstawiciela. Jeżeli ja wyślę dziesięć kilo, za przeproszeniem, lizaków do Niemiec, to muszę mieć tam swojego przedstawiciela, który będzie to wszystko od strony tej regulacji sprawdzał i raportował. Jest to kompletny absurd. Widać to gołym okiem.

Również widać gołym okiem, że wiele przepisów, po pierwsze, jest w trakcie budowy, co jest absurdalne, ponieważ my jako przedsiębiorcy nie możemy dopasowywać się do przepisów, które same w sobie nie są jeszcze gotowe i nie wiemy, jak będą wyglądały. Nie wiemy. Jak powiedziała pani reprezentująca producenta opakowań, jak my jako producenci żywności mamy zamawiać opakowania? Nasze produkty, owszem, niektóre faktycznie mają trwałość dwóch tygodni albo tygodnia, a niektóre dwóch, trzech lat. Jak mamy do tego podchodzić? Jak mamy zastanawiać się, chociażby jakie kary nas spotkają, jakie sankcje nas spotkają, jeżeli nasze opakowania nie będą spełniały wymagań, które pojawiają się dopiero za chwilę? To jest kompletny chaos, proszę państwa, kompletny. Pytanie, kto nam to wszystko zafundował. Z tego, co wiem, nikt nie chce się przyznać, również na poziomie Unii Europejskiej, co ciekawe.

Może do rzeczy, dlatego że nie będę przedstawiał szczegółów, chociaż jeden bardzo ważny szczegół już przerobiłmy jako branża spożywcza, gdzie dużo producentów produkujących marki własne dostało od swoich odbiorców proste stwierdzenie, że to oni są wytwórcami, mimo że tak naprawdę nie powinni być wytwórcami, ponieważ produkują pod marki własne sieci. Dziękujemy Ministerstwu Klimatu i Środowiska za interpretację, którą państwo wydali. Wydaje się ona bardzo oczywista i korzystna także z punktu widzenia tego sporu, ale przypominam, że jest to interpretacja ministerstwa. Ona nie jest wiążąca, żebyśmy mieli jasność. Wiążący jest wyrok sądu. I to pokazuje skalę problemu, z jaką tak naprawdę się mierzymy.

Moje pytanie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest następujące. Czy w kontekście chociażby stanowisk rządów Czech i Niemiec, które zaproponowały już bardzo konkretne zmiany dotyczące funkcjonowania PPWR-u, chociażby w najbardziej palących sprawach, rząd polski zamierza podjąć taką interwencję? Czy rząd polski zamierza zebrać wszystkie uwagi, które w tej chwili mamy już zebrane, widząc największe problemy? I czy rząd polski zamierza podjąć faktycznie wspólnie z pozostałymi krajami interwencję w Komisji Europejskiej i w Parlamencie Europejskim, żeby poniekąd, owszem, może środowiskowo bardzo ciekawa, ale gospodarczo praktycznie wygląda na to, że zabójcza regulacja dla wielu sektorów, w tym dla sektora żywnościowego, została doprowadzona do jako takiego ładu, a przynajmniej do realizowalności? To, co mamy teraz, jest po prostu w dużej mierze nierealizowalne, nie mówiąc o pozostałych aktach, które za chwilę będą wchodziły, oraz o celach, które są kompletnie nierealne, przynajmniej z punktu widzenia naszego sektora.

Przypomnę, że sektor produkcji żywności, co byśmy nie mówili, przynajmniej w Polsce, wprowadza 60% opakowań na rynek. Jesteśmy motorem polskiego eksportu. To na nas tak naprawdę opiera się dodatnie saldo handlowe Polski. To my jesteśmy motorem polskiego eksportu. Eksportujemy prawie 75% wszystkich produktów do Unii Europejskiej. Tak naprawdę eksport decyduje o tym, czy polskie rolnictwo ma szansę funkcjonować czy nie. A więc to nie są tylko skutki na zasadzie: „O matko jedyna, ktoś mi nie odda mojej palety”, kiedy wysłałem ją do Francji.

To nie jest takie proste, jak się komuś wydaje. Chociaż, szczerze mówiąc, przyjęcie sytuacji, w której każde opakowanie transportowe rozdziela się prawie że co do atomu, z czego się składa, łącznie z taśmą, materiałem opakowaniowym, folią, paletą i tysiącami innych rzeczy, wydaje się tak absurdalne, że trudno powiedzieć, czy ktoś, kto to przyjmował, w ogóle ma blade pojęcie na temat tego, jak funkcjonuje gospodarka. Nie ma bladego pojęcia. Nie ma bladego pojęcia, w jaki sposób funkcjonuje chociażby zwrot palet. Nie ma bladego pojęcia, ile obowiązków administracyjnych trzeba dodatkowo wdrożyć w firmach, żeby chociaż częściowo spełnić owe regulacje. A to wszystko przekłada się na jedną bardzo ważną rzecz. Być może w urzędach, w Komisji Europejskiej i w wielu innych miejscach, które zajmują się tworzeniem nadregulacji i biurokracją, regulacje nie przekładają się na koszty, ale w biznesie, w gospodarce każdy dodatkowy obowiązek, każde dodatkowe sprawozdanie, każdy dodatkowy przedstawiciel, nawet każdy dodatkowy mail powoduje koszty. A koszty tego, co mamy w tej chwili, wydają się niebotyczne, nie licząc tego, jakie będą koszty utraconych korzyści, jeżeli nasi przedsiębiorcy zaczną tracić rynki eksportowe. I wtedy już naprawdę zrobi się bardzo nieprzyjemnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Poproszę pana.

Zastępca dyrektora Departamentu Energii i Gospodarki Obiegu Zamkniętego Konfederacji Lewiatan Piotr Mazurek:

Piotr Mazurek. Konfederacja Lewiatan.

Myślę, że ja w podobnym tonie, jak moi przedmówcy. Na pewno chcę zwrócić uwagę, o czym wspomniał Andrzej Gantner, odnośnie do problemów z wykonalnością. Bardzo się cieszę przede wszystkim, że jesteśmy na posiedzeniu podkomisji do spraw przedsiębiorczości. Dziękuję, pani przewodnicząca, za zaproszenie i Ministerstwa Klimatu i Środowiska, i Ministerstwa Rozwoju i Technologii, dlatego że ważne jest, mam wrażenie, żeby pokazać właśnie wykonalność, problem, który przedsiębiorcy mają z wykonaniem ambitnych celów, które są zapisane w PPWR-ze. Myślę, że tutaj nikt nie ma obiekcji co do celów, potrzebne nam są takie przepisy, tylko musimy zastanowić się nad wykonaniem, nad wykonalnością tego wszystkiego. Mamy akty wykonawcze, mamy akty delegowane, których będzie mnóstwo. W tym momencie kończą się konsultacje jednego z bardzo ważnych aktów dotyczących udziału recyklatu. Niebawem będą akty dotyczące art. 12, czyli oznakowań.

Tutaj nasz pierwszy apel o to, żeby Ministerstwo Klimatu i Środowiska, może w połączeniu z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, zawiązało lepszą koordynację, współpracę zarówno ze sobą, jak i z przedsiębiorcami, żeby przedsiębiorcy, którzy mają problem, mają konkretne sprawy dotyczące przepisów, mieli gdzie się zwrócić, żeby mieli jasną informację, gdzie takie informacje mogą uzyskać, żeby mogli wiedzieć, jakie akty, jakie przepisy są aktualnie konsultowane. Innymi słowy mówiąc, chodzi o to, żeby pojawił się punkt konsultacyjny, który zbierałby wszystkie bardziej wiarygodne, rzetelne informacje, żeby nie trzeba było różnych... Nie wiem, oczywiście firmy doradcze i kancelarie, organizacje pracodawców są potrzebne, sam w takiej pracuję. Natomiast ważne jest to, żeby ministerstwo, żeby nasz rząd również miał ogłód sytuacji, żeby przedsiębiorcy mieli pewność, że informacje są również z glejtem rządowym. Punkt konsultacyjny w naszej ocenie jest potrzebny.

Podobna sytuacja miała miejsce przy ODR-ze. Mam wrażenie, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska zachowało się dużo lepiej, jeżeli chodzi o tamte informacje. Tam strona wygląda dużo lepiej, są informacje, pod jakim mailem należy zgłaszać pytania, do kogo należy się z tym się zgłaszać, nie ma tylko bardzo ogólnych informacji, że tutaj macie tekst PPWR-u, tutaj są wytyczne, przedsiębiorcy czytajcie i próbujcie to interpretować. Potrzebne są bardziej wzmożone działania w tym zakresie, ponieważ przepisów będzie ogromna liczba. Szanowni państwo, będzie to kilkadziesiąt aktów wykonawczych i delegowanych. W tym momencie mamy tylko, tak jak mówiłem, jedno konsultacje, jeden akt już jest przyjęty, kolejne są w drodze, więc będzie tego naprawdę bardzo, bardzo dużo. Apelujemy o to, żeby lepiej to skoordynować, żeby przedsiębiorcy mieli gdzie się kontaktować. Świetnym przykładem są inne państwa członkowskie. Rozmawialiśmy o przykładach, o problemach dotyczących ROP-u, ale jeżeli chodzi o PPWR, inne państwa mają to w dobry sposób rozwiązane, chociażby Włochy, gdzie odpowiednie ministerstwo przygotowało formularz, przygotowało informacje dla przedsiębiorców, gdzie to widać, gdzie przedsiębiorca może się odnaleźć, wie, jaką ma rolę na podstawie tego, co robi, jaką ma rolę w łańcuchu dostaw, wie, jakie obowiązki w jakim momencie, co też jest ważne,

będą go obowiązywały, jak też jakie akty delegowane, jakie przepisy w najbliższym czasie będą go dotyczyć. Myślę, że jest to naprawdę kluczowe.

Jeżeli chodzi o szczegóły, to my wysyłaliśmy jako przedsiębiorcy, jako Konfederacja Lewiatan wiele pism. Również 12 sierpnia, w dniu rozpoczęcia stosowania tych przepisów, wysłaliśmy do Komisji Europejskiej oraz do Ministerstwa Klimatu i Środowiska i do Ministerstwa Rozwoju i Technologii pismo z naszymi najważniejszymi postulatami, jeżeli chodzi o problemy. Myślę, że najważniejsze z nich to opakowania transportowe, o czym też tutaj była mowa. Zostało już udowodnione wieloma analizami, informacjami, że na tę chwilę nie ma dobrego zamiennika, jeżeli chodzi o folię jednorazową, o folię stretch, o pasy bandujące. Każde wymyślanie kolejnych innych formatów opakowań będzie powodowało tylko większe koszty, i środowiskowe, i ekologiczne, i ekonomiczne. Wydaje się, że bardzo ważne jest to, żeby wyłączyć elastyczne formaty również z ust. 1. W tym momencie w ramach aktu wykonawczego jest wyłączenie w ramach własnej firmy w Unii Europejskiej oraz w jednym kraju. Natomiast nam zależy również na tym, żeby wyłączyć całościowo elastyczne formaty.

No i oczywiście multipacki, czyli art. 25. Koleżanka mówiła na ten temat odnośnie do opakowań sosów, opakowań jednorazowych. W art. 25 i w załączniku nr 5 jest również mowa o kryteriach odnośnie do opakowań niezbędnych do ułatwienia obsługi. Bardzo ważne jest dla naszych przedsiębiorców to, żeby jasno określić kryteria. Wiem, że to będzie w akcie wykonawczym i delegowanym, ale ponownie, jeżeli będziemy z państwem w lepszym kontakcie, w koordynacji, to mam wrażenie, że będzie to również z korzyścią dla wszystkich. Jeszcze raz, myślę, że najważniejsze jest to, żeby zaapelować o lepszą koordynację, o to, żeby może był punkt konsultacyjny, żeby udało się zorganizować jakieś spotkania z przedsiębiorcami, żebyśmy mieli pewność, że jeżeli wysyłamy sobie uwagi do Komisji Europejskiej, gdyż robimy to jak najbardziej, to trafiają one także do resortów, żeby państwo jakoś się do tego odnieśli. My jako przedsiębiorcy, jako strona społeczna możemy to robić, natomiast decydujący głos, najważniejszy głos tutaj ma państwo w ramach prac Rady Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję za głos.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Chciałabym tu dodać coś od siebie. Mianowicie pana głos, jak rozumiem, głównie w pierwszej części dotyczył tego, że państwo jako Konfederacja Lewiatan, ale myślę, że nie tylko, dlatego że już wcześniej do mnie to dotarło, macie uwagi do komunikacji z ministerstwem, że są tu jakieś problemy. Trzeba tu postawić troszkę...

Zastępca dyrektora Departamentu Energii i Gospodarki Obiegu Zamkniętego Konfederacji Lewiatan Piotr Mazurek:

Tak, jedno zdanie w tym zakresie. Jeżeli chodzi o komunikację, oczywiście ona jest, natomiast nie jest, mam wrażenie, pełna, nie jest taka, jaka być powinna, żeby była dwustronna. Nie mamy pewności, że przedsiębiorcy...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Użyłabym określenia, że nie jest taka, jakiej państwo oczekujecie.

Zastępca dyrektora Departamentu Energii i Gospodarki Obiegu Zamkniętego Konfederacji Lewiatan Piotr Mazurek:

Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dobrze, dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią na końcu po prawej.

Dyrektor Pionu Rzecznictwa i Legislacji Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego Klaudia Kleps:

Dziękuję serdecznie. Klaudia Kleps z Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego.

No cóż, niewątpliwie przychylam się do wielu głosów, może nie będę ich już powtarzać, ale pozwolę sobie odnieść się do wybranych elementów i pokazać perspektywę branży chemicznej. Faktycznie dzisiaj jednym z największych wyzwań jest duża luka między rozpoczęciem stosowania PPWR a dostępnością pełnego zestawu przepisów wykonawczych, ale przede wszystkim też wyjaśnień, interpretacji. Na dzisiaj powoduje to bardzo duże wątpliwości wśród przedsiębiorstw.

Może odniosę się do opakowań transportowych, dlatego że w przemyśle chemicznym, jeżeli mówimy o opakowaniach, bardzo duża część opakowań to nie są typowe opakowania konsumenckie, tylko są to palety, beczki, kanistry, folie transportowe, ale także specjalistyczne

opakowania, takie jak na przykład wykorzystywane przy gazach technicznych. Opakowania te funkcjonują wiele lat na rynku i wykonują też bardzo dużą liczbę rotacji w zamkniętych systemach logistycznych, czyli często wracają z powrotem, mówiąc kolokwialnie, do obiegu. W tym tak naprawdę bardzo istotne jest, żeby wszelkie przepisy wykonawcze nie traktowały jednolicie właśnie opakowań konsumenckich oraz przemysłowych opakowań transportowych. Zwracaliśmy na to uwagę również w zakończonych bodajże tydzień temu konsultacjach Komisji Europejskiej w zakresie rejestru producentów opakowań. Tutaj znów mamy ryzyka czysto sprawozdawcze, administracyjne, związane właśnie z raportowaniem, ale także z problemem z dostępnością danych technicznych, jeżeli chodzi o dane w całym łańcuchu dostaw w przypadku opakowań transportowych.

W kontekście rozwiązań krajowych także jest to ważne, jeżeli chodzi chociażby o system BDO i sprawozdawczość prowadzoną za pomocą tego systemu. Bardzo chcielibyśmy, i o to też zwracam się z serdeczną prośbą, żeby dołożyć wszelkich starań, żeby przedsiębiorcy nie musieli dwukrotnie wykonywać tego samego obowiązku. Pamiętamy pierwsze działania związane z systemem BDO i to, jakich wymagało to zmian administracyjnych i sprawozdawczych z perspektywy przedsiębiorstw.

Odnosząc się bardzo krótko do innych elementów, wspomniana tutaj była też kwestia recyklatu, konkretnej ilości recyklatu o konkretnej jakości wymaganej dla różnych zastosowań, ponieważ każde opakowanie ma inne zastosowania. Z naszej perspektywy istotna jest jakość recyklatów, zwłaszcza tam, gdzie są wysokie wymagania, jeżeli są to na przykład opakowania do kontaktu z żywnością, jeżeli chodzi o jakość takich opakowań.

Teraz przechodzę trochę do wątku, który pojawił się dzisiaj, czyli w jaki sposób powinniśmy traktować recyklaty spoza Unii Europejskiej. Oczywiście PPWR dopuszcza wykorzystanie takich materiałów z wybranych państw trzecich, ale tutaj przede wszystkim powinniśmy postawić jasne warunki oraz standardy w zakresie spełniania konkretnych wymagań przez recyklat, żeby zapewnić faktycznie równe warunki konkurencji. Spotykamy się z tym oczywiście dzisiaj w przypadku różnych produktów i półproduktów, jeżeli chodzi o branżę chemiczną. Jeżeli dzisiaj europejscy producenci ponoszą konkretne koszty związane z wysokimi standardami środowiskowymi, z certyfikacją, to recyklat importowany powinien spełniać co najmniej te same obowiązki i standardy. Przede wszystkim rozwiązania, które są wprowadzane w aktach wykonawczych, powinny umożliwiać odpowiedni poziom wiarygodności. Nie mówimy tu o certyfikacji, która bardzo często, używając języka dyplomatycznego, jest niewiarygodna, później trudno identyfikowalna, jeżeli chodzi o odbiorcę recyklatu. Oczywiście, jak rozumiem, PPWR powstało jako rozporządzenie też dlatego, żeby zapewnić jednolite warunki funkcjonowania w poszczególnych państwach członkowskich. Tutaj chciałabym szczególnie zwrócić uwagę na to, że jeżeli będziemy wdrażać jakiegokolwiek rozwiązania krajowe, to, żebyśmy nie wychodzili poza konieczne ramy niezbędne do wykonania przepisów PPWR-u. Mówię to w kontekście chociażby podtrzymania retoryki uproszczeń.

I ostatnia kwestia, ale nie mniej ważna, trochę bardziej horyzontalna. To, co zawsze podnosimy przy pracy przy różnych regulacjach, to przede wszystkim utrzymanie podejścia neutralności technologicznej. Jest to powiązane oczywiście niejako z rozporządzeniem PPWR. Jeżeli mówimy o zagospodarowaniu różnych strumieni odpadów opakowaniowych, to mamy oczywiście recykling mechaniczny, ale mamy również recykling chemiczny. Z punktu widzenia całościowo transformacji czy to przemysłów, czy to gospodarek, ważne jest, żeby systemy regulacyjne, akty, które wprowadzamy, oceniały technologię przede wszystkim przez pryzmat faktycznych efektów, a nie tylko ogólnie narzuconych standardów nieobejmujących różnych aspektów wykorzystania danej technologii. W ekspresowym skrócie na ten moment tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, kto tam. Może pan. Bardzo proszę.

Przewodniczący Ogólnopolskiej Komisji Branżowej Rzemiosł Spożywczych Związku Rzemiosła Polskiego, wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Krajowa Rada Gastronomii i Cateringu Hieronim Jurga:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Hieronim Jurga. Reprezentuję Związek Rzemiosła Polskiego oraz Krajową Radę Gastronomii i Cateringu.

Jeżeli można, bardzo chciałbym szybko odczytać kilka pytań. Ewentualnie czy można je przesłać? Czy można otrzymać w późniejszym czasie odpowiedź? Ile uwag przedsiębiorców

wpłynęło do projektu, ile z nich uwzględniono, które najważniejsze uwagi odrzucono i dlaczego? Czy rząd posiada analizę kosztów PPWR dla mikro i małych przedsiębiorstw? Czy przewidziano uproszczenia proporcjonalne do wielkości firmy? Kto będzie ponosił koszt nowych obowiązków administracyjnych? Są to tego typu pytania. Chcielibyśmy mieć konkretną odpowiedź, czy od 1989 r. bądź od 1990 r. nie mamy do czynienia z kolejną nadregulacją. Mogę państwu powiedzieć, że od 1990 r., prowadząc własną firmę, zawsze byliśmy w sektorze MŚP. Mam tę komfortową sytuację, że mój zakład w 2001 r. spełniał wymogi tak zwane europejskie. W marcu 2001 r. otworzyliśmy pod Poznaniem zakład przetwórczy przemysłu spożywczego. Między innymi produkowałem do sieci sklepów Piotra i Pawła. Miałem wtedy komfortową sytuację. Proszę mi wierzyć, że wówczas niektóre inspekcje przychodziły do nas uczyć się, co to jest HACCP. Mieliliśmy do czynienia faktycznie, proszę państwa, z tłumaczeniem, że są to wymogi Unii Europejskiej, fikcyjnie, a my mieliśmy do czynienia z nadregulacją w naszym kraju. Dlatego chcielibyśmy jako Związek Rzemiosła Polskiego, otrzymać odpowiedź, czy kolejny raz nie mamy do czynienia z nadregulacją. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. To może przejdziemy na tę stronę. Bardzo proszę pierwszego pana z lewej strony.

Ekspert Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Kamil Janic:

Dzień dobry. Kamil Janic. Rada Przedsiębiorców.

Odkąd sięgamy pamięcią, Unia Europejska miała na sztandarach deregulację, miała na sztandarach wsparcie sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Niestety, regulacja PPWR stoi istotnie w kontrze do tego. Konieczność powoływania przedstawicielstw w każdym z 27 krajów przy wysyłaniu nawet jednej małej paczki to dla małego przedsiębiorcy olbrzymia strata i bardzo duży koszt. Traktowanie najmniejszego przedsiębiorcy tak samo jak dużej korporacji jest czymś absurdalnym. My jako Rada Przedsiębiorców skierowaliśmy petycję do organów unijnych konkretnie w tej sprawie. Liczymy na interwencję i działania właśnie w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kolejnego mówcę.

Prezes zarządu Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Adam Abramowicz. Prezes Organizacji Pracodawców Rada Przedsiębiorców.

Oprócz petycji, która została skierowana do Komisji Europejskiej, żeby wyłączyć sektor MŚP spod rygorów rozporządzenia, wysłaliśmy pismo także do premiera Donalda Tuska. Polski rząd powinien w trybie pilnym, natychmiastowym zacząć działania w Komisji Europejskiej i w Parlamencie, żeby sektor MŚP został wyłączony, ponieważ straty, które już od połowy sierpnia następują w działalności małych firm, nie tylko polskich, w całej Europie, ale polskie specjalizują się w drobnym wytwórstwie, w drobnym handlu, będą nie do odrobienia. Bardzo prosimy pana premiera o natychmiastowe działania.

Pan Andrzej Gantner powiedział bardzo dokładnie, że ten, kto wymyślił ten system, zupełnie nie ma pojęcia o działaniu realnej gospodarki. Do Rady Przedsiębiorców codziennie dochodzą sygnały o nowych firmach, które zamykają się, ograniczają działalność. Jeden z portali wczoraj zamieścił historię producenta żagli z Mazur, który 35 lat produkował unikalny towar, który wysyłał do krajów Unii Europejskiej. Żeglarze są w tych krajach i chcą mieć polskie żagle. Niestety, komunikat firmy to ograniczenie produkcji, a w grudniu zamknięcie firmy po 35 latach.

Jeżeli takie skutki wywołuje rozporządzenie, to natychmiast należy rozpocząć działania zmieniające. Nie ma na to czasu. Państwo z innych organizacji mówią dopiero o przepisach, które w Polsce mają wejść dla producentów, ale dla małych producentów, których także zrzeszamy, którzy wysyłają swój towar za granicę, to już działa, oni już muszą robić badania opakowań, oddzielnie taśm do opakowania. Widziałem cennik procedur, które trzeba wykonać. Żadna mała firma nie jest w stanie tego unieść. Nasi producenci, mali producenci zostaną zmieceni z rynku. Już dzisiaj duże platformy handlowe blokują dla naszych małych handlowców możliwość sprzedawania na platformach, powołują się na PPWR, mówią: „Czy macie tam przedstawiciela handlowego? Wysyłacie dwie paczki do Francji. Macie? Nie macie. Zarejestrowaliście się tam w systemie?”. Jeszcze można się zarejestrować, tylko trzeba zapłacić za cały rok. Są to koszty, których małe firmy nie udźwigną.

Pani przewodnicząca, znamy panią jako osobę orędownika małych firm, w ogóle gospodarki, ale w szczególności firm sektora MŚP. Bardzo panią proszę, niech pani zadziała jeszcze swoimi wpływami, ponieważ nie ma czasu. To już się dzieje, już się zamykają, już ograniczają. Biorąc pod uwagę deklaracje unijne, że małe firmy mają być pod szczególną ochroną... Mówił o tym pan Andrzej Gantner. My też mamy swoje sygnały, że oni nie chcą się przyznać, kto to wymyślił. A nawet są sygnały, że mówią: „No to nie przestrzegajcie tego.”. Ale małe firmy się boją. Kary są tak wysokie, że boją się. W momencie, kiedy jednak zostanie to zastosowane, nie tylko, że firma się zamknie, ale jeszcze pozostaną długi na wiele, wiele lat.

Reasumując my jako Rada Przedsiębiorców skierowaliśmy petycję do Parlamentu Europejskiego. Mamy obietnicę, że jeżeli tylko wejdzie do procedowania, to szybko zostanie procedowana w Parlamencie Europejskim. Wysłaliśmy pismo do premiera Donalda Tuska. Teraz dla rządu jest to ogromne zadanie, żeby już, natychmiast zacząć działać. A panią przewodniczącą bardzo proszę o to, żeby pani poparła nasze działania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kolejnego mówcę. Może pan w takim razie.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko. Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów. Motoryzacja.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Tylko muszę powiedzieć, że już troszkę mamy czasu mało, tak że proszę o...

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Króciutko, dwie minuty, pani przewodnicząca. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, my jako Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów, również Stowarzyszenie Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych, jak i Polska Grupa Motoryzacyjna, trzydziestego pierwszego wystosowaliśmy pismo z szeregiem pytań. 12 dużych wątków, 50 tematów. Oczekujemy na odpowiedź.

Ja po raz pierwszy w swojej historii gospodarki odpadami nie umiem odpowiedzieć naszym członkom na szereg pytań. To jest dramat. Naprawdę troszeczkę wiem o odpadach, a w tym wypadku nie potrafię im odpowiedzieć. Tu potrzebna jest jak największa informacja, ponieważ przedsiębiorcy chcą dochować wymogów, natomiast nie są w stanie. My jako Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów produkujemy części, wysyłamy części do różnych krajów. 27 krajów, jedna platforma. Nie wiemy nawet, która część do którego kraju pójdzie. Masa opakowania, jest to jednorazowe opakowanie na każdą część, to nie jest produkcja, że można zaplanować i w tysiącach czy setkach tysięcy produkować. Jest to bardzo, bardzo trudne. Czekamy, aż większe firmy poradzą sobie z PPWR-em, wówczas my może dołączymy. Powtarzam, nawet trudno mi udzielić jakiegokolwiek wskazówki, co firmy dzisiaj mają zrobić, do kogo mają się zgłosić w Bułgarii, a do kogo w Rumunii, jeżeli części będą wysyłane do tych krajów. Potrzebujemy troszeczkę informacji i odpowiedzi na wspomniane pytanie.

Podam jeszcze troszeczkę paradoks. Od wielu lat ministerstwo doskonale zna problem wysyłania części, kwalifikowania części jako odpady. Jednym z warunków, żeby część nie była kwalifikowana jako odpad jest opakowanie. Przedsiębiorcy zaczęli opakowywać części, żeby nie były uznane za odpad. Podam tylko przykład, że w przypadku części uznanej za odpad niebezpieczny, zgodnie z art. 183 Kodeksu karnego jest od 2 lat do 5 lat pozbawienia wolności. Pakujemy, a teraz wpadliśmy z kolei w pułapkę PPWR, gdzie chcemy wszystko zrobić tak, jak należy, ale potrzebujemy pomocy, wskazówki. Niestety, trzeba nas poprowadzić za rączkę lub jak tu mówił poprzednik, wycofać się, dla MŚP wprowadzić coś prostszego dla małych partii, dlatego że inaczej zginiemy, nie damy rady. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Jeszcze panowie kolejno. Pan Marcin Szponder, bardzo proszę.

Doradca zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Marcin Szponder:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zorganizowanie posiedzenia dotyczącego branży gospodarki odpadami.

Gospodarka odpadami to skomplikowany system naczyń połączonych. Chcemy zwrócić uwagę, że słuchamy dzisiaj o PPWR-ze, jednym z wielu aktów prawnych. Słyszymy o wrażeniu chaosu. Wydaje się nam, że kluczowy problem w tej chwili, który również zahacza o kwestię

PPWR-u, to brak absolutnego fundamentu polskiej gospodarki odpadami, jakim jest rozszerzona odpowiedzialność producenta. Aktualnie projekt UC100 trafia do SKRM-u. Wydaje nam się, że jest to bardzo ważny moment, żeby w gronie przedsiębiorców, praktyków rynku, porozmawiać, omówić, co można z tym projektem zrobić. Dlatego postulat z naszej strony, apel Polskiej Izby Gospodarki Odpadami o organizację posiedzenia podkomisji poświęconego stricte UC100 i rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana w kolejnym rzędzie. Tak, tak, pana. Przepraszam, nie zapisywaliście się państwo do głosu, wobec czego nie znam nazwisk wszystkich gości.

Główny konsultant w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Dominik Wasilewski:

Dominik Wasilewski. Główny konsultant w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Wystosowaliśmy pismo do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w którym pokazujemy pewne rozwiązania, które można wprowadzić na poziomie unijnym, jak też do ROP-u. Przewodnicząca Komisji również to pismo dostała. Bardzo prosimy o zapoznanie się. W pracach na poziomie unijnym, jak i w pracach nad ROP-em, można byłoby zastosować i wykorzystać pewne rzeczy. Podam przykład, który dostajemy ze strony przedsiębiorców. W Polsce działa bardzo dużo mikroprzedsiębiorców tworzących rękodzieła. Przedsiębiorcy wysyłają rękodzieła na teren całej Unii Europejskiej. Mają oni ogromne obawy, co mają robić. Jeżeli ktoś wyśle jedną paczkę do Francji, sześć paczek do Niemiec, dwie paczki do Włoch, w praktyce, żeby dostosować się do rozporządzenia PPWR, musi ustalić w każdym z tych krajów przedstawiciela, ponieść koszt, zrobić sprawozdanie w każdym, poszczególnym kraju. I teraz pytanie, czy mikroprzedsiębiorca, który nie prowadzi szerokiej działalności gospodarczej, musi spełniać tak rygorystyczne wymagania czy na przykład wymagań tych nie powinni spełniać tylko duzi przedsiębiorcy. Czy na poziomie unijnym, tak jak my to postrzegamy, nie można na przykład w przypadku tych najmniejszych wprowadzić pewnego rodzaju zwolnienia albo wyłączenia, jak również usunąć w ich przypadku przepis w zakresie ustanowienia przedstawicielstwa w każdym kraju? Nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę, ile mikroprzedsiębiorca wytworzy odpadów, jest to naprawdę bardzo minimalna ilość. Ona nie wpłynie na środowisko w jakiś negatywny sposób. Natomiast przedsiębiorca w Polsce, po pierwsze, będzie płacił mniejsze podatki, więc my jako państwo też na tym stracimy, a on będzie miał mniejszy dochód. Finalnie wielu się zamknie.

Kolejnym problemem, który dostrzegamy, jest rozwiązanie dotyczące rejestrowania się w każdym kraju. Pytanie, czy na poziomie unijnym nie lepiej byłoby stworzyć jeden system bądź zastosować odpowiednie API, czyli tak zwaną komunikację pomiędzy systemami krajowymi. Przedsiębiorca w Polsce mógłby na przykład w systemie BDO dokonywać całego sprawozdania, a system automatycznie przesyłałby dane do odpowiednich systemów w każdym kraju Unii Europejskiej. Bardzo mocno uprościłoby to sprawozdawczość i działania administracyjne, które musi robić przedsiębiorca. Przykładem naszego krajowego porządku jest to, w jaki sposób działa na przykład mObywatel albo ePUAP. Działa właśnie na zasadzie API, gdzie łączy się z poszczególnymi systemami. Nawet ten przykład pokazuje, że to działa.

Na końcu chciałbym podnieść jeden z postulatów. Mamy bardzo dużo zapytań od przedsiębiorców, co oni mają robić. Czy z perspektywy ministerstwa, ponieważ nie wymaga to żadnych zmian legislacyjnych, nie wymaga też kosztów po stronie Skarbu Państwa, nie warto byłoby w ministerstwie utworzyć jakiś punkt kontaktowy dla przedsiębiorców. Bardzo dużo przedsiębiorców, głównie z sektora MŚP, ma ogromne obawy, boją się kar, boją się tego, że sankcje mogą ich zabić. Punkt kontaktowy pozwoliłby im wyjaśnić różnego rodzaju wątpliwości, dlatego że dużym problemem jest też komunikacja. Kiedy każdy wejdzie w internet, widzi ogromną liczbę artykułów. Mają one wręcz katastroficzny odbiór. I przedsiębiorcy po prostu się boją. Dlatego prosiłbym o zwrócenie uwagi właśnie na najmniejszych, dlatego że PPWR najbardziej uderzy w tych najmniejszych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana o zabranie głosu.

Baltic Sea region manager w Fundacji Waste Free Oceans Filip Piotrowski:

Dzień dobry. Filip Piotrowski. Fundacja Waste Free Oceans.

Mam jedno bardzo konkretne pytanie do ministerstwa oraz jedną uwagę ogólną, ale zacznę od pytania. Czy w związku z tym, że za chwilę będziemy mieli wytyczne odnośnie do stosowania poziomów recyklatów w opakowaniach, w ministerstwie gdzieś pojawił się albo może się pojawić pomysł, a jeżeli nie, to dlaczego, zrobienia tego, co robił francuski rząd, czyli prymatu dla recyklatów robionych w kraju nad tymi z państw trzecich, na co tutaj pani zwróciła uwagę już wcześniej? Skoro tworzymy u siebie gospodarkę obiegu zamkniętego, próbujemy poprawiać jakość selektywnej zbiórki w gospodarstwach domowych, robimy system kaucyjny, tworzymy wszystkie narzędzia, które dają nam dostęp do dobrej jakości recyklatu, a potem kupujemy tani recyklat z zagranicy, to być może robimy jakiś kluczowy błąd w systemie. Nie mamy kontroli nad jakością recyklatu i nie wspieramy polskiego biznesu. Więc pytanie, czy tego typu prace w ministerstwie trwają. Francuzi wprowadzili to w swojej ustawie wprowadzającej ROP. Nie musi to być koniecznie w UC100, może być w oddzielnym akcie prawnym. Więc jeżeli tak, to kiedy, a jeżeli nie, to dlaczego?

I jeszcze uwaga ogólna. Co do zasady zgadzam się tu ze wszystkimi uwagami odnośnie do małych przedsiębiorstw. Rzeczywiście to, co się dzieje, konieczność posiadania przedstawiciela w każdym kraju i tak dalej, jest bez sensu. Mam tylko trochę smutne wrażenie. Jest ono smutnym wrażeniem dotyczącym ogólnie dyskusji na temat aktów unijnych w Polsce, że jest to dyskusja, która jest spóźniona o cztery lata. Zapisy w PPWR-ze były znane w 2022 r. Jest pytanie, dlaczego dyskutujemy o tym teraz, a nie wtedy. Dlaczego wtedy nie było uwag do ministerstwa, dlaczego wtedy nie było uwag do Komisji albo nie były tak dokładnie akcentowane, a teraz nagle robimy wielki problem? Generalnie zgadzam się, że problem jest do rozwiązania, i że jest to coś, co trzeba zrobić koniecznie teraz, ale pewnie łatwiej byłoby kruszyć...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Przepraszam, że panu przerwę. Myślę, że jeżeli nie było tego cztery lata, to teraz musimy robić wielki problem, dlatego że jest problem. Ja tu jestem wbita w krzesło, na którym siedzę. Jest coraz więcej uwag, które rzeczywiście są bardzo... Mam świadomość, że nie mamy na to czasu, dlatego że 12 sierpnia już był, a mamy teraz to, co mamy, czyli wchodzimy jeszcze głębiej w problemy. Oczywiście to, że od czterech lat nic się nie działo, jest przykre, ale nie mamy wyjścia i teraz musimy robić, co się tylko da. Jeżeli chce pan jeszcze coś dodać, to bardzo proszę.

Baltic Sea region manager w Fundacji Waste Free Oceans Filip Piotrowski:

Tak, żeby nie było, ja tego w żaden sposób nie krytykuję. Uważam, że powinniśmy teraz robić wszystko, co się da, żeby uniknąć tej sytuacji. To prawda. Trochę smutne, że robimy to w ostatniej chwili, ale tak, koniecznie róbmy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dobrze. Bardzo proszę.

Dyrektor do spraw regulacji i zrównoważonego rozwoju w Polskim Związku Przemysłu Kosmetycznego Ewa Starzyk:

Jeżeli mogę jedno zdanie, dziękuję bardzo. Od razu chciałabym powiedzieć w imieniu wszystkich organizacji. Od samego początku prac nad rozporządzeniem PPWR zgłaszaliśmy absolutnie wszystkie te postulaty. Było to zgłaszane i do ministerstwa, i do Komisji, i na poziomie rady, i na poziomie parlamentu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Kiedy państwo zaczęliście zgłaszać uwagi?

Dyrektor do spraw regulacji i zrównoważonego rozwoju w Polskim Związku Przemysłu Kosmetycznego Ewa Starzyk:

Nie wiem, w 2021 r.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dobrze. Przepraszam, jeszcze chyba pan poprzednio podnosił rękę. Jeżeli jeszcze chce pan zabrać głos, to bardzo proszę, tylko bardzo proszę teraz o większy nadzór nad czasem.

Prezes zarządu Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Dariusz Matlak:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dariusz Matlak. Polska Izba Gospodarki Odpadami.

Podobnie jak pani przewodnicząca, rzeczywiście coraz bardziej jestem wbity w krzesło tym, co słyszę. Zwróć tylko uwagę na jedno, o czym koledzy już mówili. PPWR to są ramy, natomiast rozszerzona odpowiedzialność producenta jest mechanizmem wykonawczym, realizacyjnym. Obecnie wszystkie debaty skoncentrowały się na rozszerzonej odpowiedzialności producenta. A dlaczego? To jest odpowiedź na to, o co zapytał pan ze Związku Rzemiosła Polskiego. Cały czas pozłacamy prawo unijne. Największy dramat PPWR-u chyba polega na tym, że po pierwsze, mamy tendencję do pozłacania, a po drugie, nie ma odpowiedzialnego. Na dobrą sprawę Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który w projekcie UC100 został wyznaczony na monopolistycznego nie tylko regulatora, ale operatora, na instytucję, która wszystko ogarnie, powinien być tutaj z nami, cały na biało dżentelmen powinien powiedzieć, że spisujemy to, pomagamy wam, i tak dalej. Mamy kilkadziesiąt organizacji zatrudniających świetnych fachowców, znakomitych młodych ludzi, którzy ogarniają to wszystko. Cały czas wprowadzający na rynek producenci, ich klienci ślą do nich, adresują pytania. Organizacje te za chwilę zostaną zmiecione przez UC100 z rynku. Już to zapowiedziano, już jest to zapisane w projekcie: „Nie, oni nie są potrzebni, dlatego że państwowy narodowy fundusz rozwiąże wszystkie wasze problemy. Drodzy państwo, czego się obawiacie? Przecież są z nami kompetentni ludzie z narodowego funduszu, z Instytutu Ochrony Środowiska, którzy na pewno już pochylają się z troską nad waszymi sprawami. Bądźcie spokojni.”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Póki co nie komentuję. Proszę, pan Andrzej Gartner. Jeszcze raz, tylko króciutko.

Wiceprezes zarządu – dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Andrzej Gartner:

Bardzo dziękuję. Króciutko, postaram się. To wszystko było zgłaszane przez organizacje zarówno na poziomie europejskim, jak i na poziomie polskim.

Problem w tym, mam wrażenie, że tak jak przy wielu aktach prawnych tego typu, aktach środowiskowych, gdzie ideologia przewyższa nad zdrowym rozsądkiem, nie było to brane pod uwagę. Tak naprawdę, jeżeli nie słucha się przedsiębiorców, nie słucha się ludzi, którzy codziennie pracują na zasadzie, że produkują, sprzedają, wysyłają, eksportują, utrzymują swoich pracowników, to potem mamy to, co mamy, że potem tak naprawdę nie ma odpowiedzialnego. A to Komisja Europejska, a to Parlament Europejski, a może to nasze ministerstwo, a może w ogóle nie wiadomo co, jakieś duszki. Teraz faktycznie ewidentnie w dyskusji przejawiają się dwa nurty. Po pierwsze, właściwie nie wiadomo, kto tego chciał, a po drugie: „no to może tego nie stosujecie, bo właściwie to nie wiadomo jak”. Jest to przerażające, powiem szczerze.

Bardzo podobną sytuację mamy z implementacją dyrektywy środowiskowej, gdzie na tej sali udało się wprowadzić okres przejściowy, gdyż inaczej groziłoby nam potężne marnowanie produktów żywnościowych i opakowań. Tak naprawdę również słyszeliśmy: „nie, właściwie to nie musi być okresu przejściowego, bo urząd w Polsce nie będzie was ścigał za to, że wasze opakowania nie spełniają wymogów ustawy”. Jeżeli takie prawo chcemy budować, jeżeli tak przedsiębiorcy mają funkcjonować, powiem szczerze, że jest to kompletna droga donikąd. Jeżeli polscy przedsiębiorcy na dzień dzisiejszy nie wiedzą, jakie sankcje ich spotkają, za co ich spotkają, jak to będzie wyglądało, jakiej wysokości będą kary, to naprawdę bardzo trudno wymagać od przedsiębiorców, żeby radośnie przychodzili do pracy i budowali naszą piękną, wspaniałą polską gospodarkę, a politycy będą mogli chwalić się naszym przyrostem gospodarczym na poziomie 3,5%. Fantastycznie. Tylko przyrost bierze się z gospodarki, nie z biurokracji, nie z regulacji, tylko z gospodarki małych, mikro, dużych i średnich firm.

I jeszcze jedna rzecz odnośnie do nieszczęsnego ROP-u. My jako sektor rolno-spożywczy od dwóch lat mówimy, że ROP powinien być pierwszy jako regulacja w zakresie gospodarki odpadami i opakowaniami. Pierwszy przed kaucją, dlatego, że ROP jest ramą dla całej gospodarki odpadami i opakowaniami. Można było to zrobić. Nie było żadnych przeszkód. Dokładnie. Gdyby nie chciejstwo polityczne, że ktoś się uparł, że musi wdrożyć system kaucyjny, właściwie nie wiadomo, dlaczego, nie wiadomo po co, w terminie kompletnie nierealnym... I znowu wdrożono nam regulację w budowie, niepełną, niedziałającą. Wszyscy widzimy, jakie w tej chwili mamy efekty, jeżeli chodzi o zadowolenie społeczeństwa. Tutaj mamy dokładnie taką sytuację, że nikt nie chciał posłuchać i nikt nie chce dalej słuchać. Jeżeli faktycznie system monopolu biurokratycznego NFOŚiGW, jaki został zaproponowany przez Ministerstwo Klimatu

i Środowiska, według Ministerstwa Klimatu i Środowiska ma spełnić oczekiwania przedsiębiorców, to ja chciałbym usłyszeć od Ministerstwa Klimatu i Środowiska, do jakiego pokoju w NFOSiGW ma zapukać przedsiębiorca, który będzie chciał zapytać na przykład, jak ma spełnić wymogi PPWR-u, jak ma ekoprojektować swoje opakowanie, tak żeby było selektywnie zbierane i poddane recyklingowi. Kto mu na to wszystko odpowie? Kto? Chciałbym dowiedzieć się kto. Może państwo z departamentu będą odpowiadali. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. I chyba już jako ostatni pan Hieronim Jurga.

Przewodniczący Ogólnopolskiej Komisji Branżowej Rzemiosł Spożywczych Związku Rzemiosła Polskiego, wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Krajowa Rada Gastronomii i Cateringu Hieronim Jurga:

Krótko. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, pan prezes Gantner powiedział o bardzo ważnej sprawie, ale chciałbym wrócić do przedmówcy, który mówił o Francji. Proszę państwa, we Francji nikt nie wprowadził żadnej ustawy bez zgody samorządu gospodarczego. Czekam, kiedy spełnią się obietnice premiera Donalda Tuska, żeby odbudować samorządność w tym kraju. Bez odbudowy samorządu gospodarczego, którego nie ma od 1989 r., cały czas będziemy postawieni w sytuacji, kiedy po fakcie zgłaszamy, interweniuujemy. Proszę państwa, samorząd gospodarczy jest gwarancją, że w sprawach gospodarczych decyduje samorząd gospodarczy, a nie politycy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan na końcu. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Izby Gospodarki Elektronicznej Marcin Swatek:

Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie głosu. Marcin Swatek. Izba Gospodarki Elektronicznej.

Chcielibyśmy zgłosić szereg problemów z interpretacją podstawowych instytucji, jakie znajdują się w rozporządzeniu. Jest bardzo dużo wątpliwości z podstawową wykładnią i podstawowymi obowiązками, które wynikają z rozporządzenia. Pani przewodnicząca, mam wiele pytań. Z chęcią wysłalibyśmy je do Komisji, żeby uzyskać konkretne odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Proszę przesłać je do sekretariatu. Do czasu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju pewnie będzie to do przeanalizowania.

Przedstawiciel Izby Gospodarki Elektronicznej Marcin Swatek:

Oczywiście. W tym momencie oczywiście nie będę czytał wszystkich pytań. Chciałbym jedynie dopytać o kwestie związane z odpowiedzialnością platform internetowych. Mianowicie w jakim zakresie platformy internetowe będą ponosić odpowiedzialność, jeżeli umożliwią niezarejestrowanym producentom, czyli sprzedawcom zawierającym umowy na odległość, udostępnienie opakowań na rynku, pomimo obowiązków weryfikacyjnych wynikających z art. 45 ust. 4 lit. a, które powstaną po uruchomieniu rejestru producentów oraz jego dostosowaniu do kryteriów określonych w akcie wykonawczym? Czy taka odpowiedzialność może powstać przed dniem, w którym rejestry producentów staną się operacyjne na podstawie art. 44 ust. 1? I ostatnie pytanie, co stanowi wystarczającą weryfikację przez platformy internetowe na podstawie art. 45 ust. 4 lit. a. Czy wystarczająca będzie jedynie walidacja numeru rejestracyjnego czy też wymagane są ciągłe kontrole zgodności? To są trzy pytania z kilku stron, na które trudno jest nam znaleźć konkretną odpowiedź. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Teraz oddam głos państwu z Ministerstwa Klimatu i Środowiska i pani dyrektor. Chciałabym tylko powiedzieć, że bardzo dziękuję państwu za bardzo cenne głosy. Zastanawiam się, dlaczego zajęło nam to tyle czasu, że niewiele się chyba działo, że głos przedsiębiorców... Być może krzywdzę kogoś, być może były kontakty, ale jeżeli przedsiębiorcy, przedstawiciele poszczególnych branż... Nie są to pojedyncze głosy, chyba poza trzema osobami, które zabierały głos, państwo reprezentujecie branżę, nie tylko pojedyncze firmy. Nie było komunikacji. Ja troszeczkę od tego, od tej sprawy... Jak mówiłam w czasie naszego spotkania w Karpaczu, jestem w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i w Komisji

Gospodarki i Rozwoju, ale szczerze mówiąc, chyba troszeczkę odsuwałam się. Rozmawiało się o tym, o PPWR-ze, o tych problemach. Jest jeszcze ustawa kaucyjna. Trochę się od tego odsuwałam, gdyż nie czułam się na tyle silna i na tyle zorientowana w problemach, żeby w to wchodzić. Wydawało mi się, że są osoby, które są bardziej zorientowane, ale mimo tego, że cały czas mam poczucie, że rzeczywiście nie znam tego problemu jako praktyk, tak od spodu, zupełnie od samego dna, widzę, że się to nawarstwia. Mamy styk: jest ustawa kaucyjna, jest PPWR, który, zdaje się, obowiązuje już od 12 sierpnia, mamy UC100, które już jest na finiszu, mamy też problem.

Chyba nie było jeszcze tego głosu. Może pan ostatnio mówił o tym, że mamy tu narodowy fundusz jako jednostkę, która ma wszystkie te rzeczy rozliczać, sprawdzać, zbierać informacje z rynku. Trochę obawiam się tego, czy będzie to funkcjonowało. A jeżeli chodzi o to, jak to jest u nas wdrażane, mam jedno wrażenie. Użył pan słowa, że połączamy, a ja bym powiedziała, że jesteśmy bardziej papiescy niż sam papież, chyba troszeczkę sami chcemy stanąć jeszcze bardziej i podbić wszystkie przepisy, jakie są narzucane, ustalane na poziomie Unii Europejskiej.

Bardzo dziękuję za głosy, które tu padły, jeżeli chodzi o małe, średnie, ale może nawet mikro firmy. Ja sama jestem z branży, jestem związana z firmą, która jest firmą MŚP, czyli z firmą średnią. Wiem, że średnie i mniejsze firmy mają bardzo duże problemy z tym, żeby wdrażać tego typu regulacje, które nas też zaczynają obowiązywać. Duże firmy, które są na rynku od wielu lat, które mają przewagę finansową, przewagę, jeżeli chodzi o zatrudnienie, osoby, które są w danej firmie odpowiedzialne... Często w małej firmie jest szef i dwie osoby. Te trzy osoby łącznie zarządzające działalnością firmy mają nagle dodatkowy duży problem. A poza tym dochodzą problemy finansowe i opłaty.

Bardzo cenny głos związany z opakowaniami. Sama jako przedsiębiorczyni stykałam się z tym. Myślę, że recyklerzy też powinni być postawieni jakoś, nie wiem, jak to nazwać, do pionu. Jeżeli nie chcą bawić się w małe opakowania, to coś z tym trzeba zrobić. Nie może być tak, żeby cała odpowiedzialność za to, żeby dopasować się do przepisów, ciążyła na przedsiębiorcy. Jeżeli chodzi o opakowania z rynku kosmetycznego, nasza branża kosmetyczna to bardzo duża branża, bardzo ważna dla naszej gospodarki.

Dziękuję panu Andrzejowi Gantnerowi, dlatego że pana głos jest bardzo... Potrafi pan zebrać problemy troszkę z góry. Bardzo dobrze można zrozumieć, jeżeli chodzi o branżę spożywczą. Jest to też wyjątkowo dla nas ważne. Zresztą każdy przedsiębiorca jest ważny. Patrząc całościowo, mamy gospodarkę, ale mamy też każdą rodzinę, która utrzymuje się czasami z bardzo niedużej działalności, a dla takiej rodziny jest to po prostu być albo nie być. Jak powiedział pan reprezentujący rzemiosło, pan Hieronim Jurgiel, przepraszam, jeżeli przekreśliłam, rzemiosło polskie to też coś bardzo, bardzo ważnego. Na ogół są to małe rodzinne firmy, które są niezwykle ważne. Jak jeszcze miałam trochę więcej czasu, działałam w komisji, która dotyczyła polskiego rzemiosła i tego, żeby kontynuować tradycję unikalnych zawodów. Jest to niezmiernie ważne.

Po to, żeby nie przedłużać, oddaję głos. Bardzo proszę pana dyrektora Białka o zabranie głosu i próbę odpowiedzi chociaż na część pytań. Chyba nie ma fizycznej możliwości, żebyśmy dzisiaj zrobili wszystko.

Dyrektor departamentu MKiŚ Maciej Białek:

Nie, aczkolwiek mamy parę głównych wątków. Państwo prawidłowo identyfikujecie, że kluczowym zagadnieniem są akty wykonawcze procedowane przez Komisję. W związku z tym, też mam wrażenie, że jest zrozumienie co do tego, że my jako ministerstwo możemy powiedzieć, że jest tak, a tak, natomiast to nie jest w żaden sposób wiążące, w szczególności, jeżeli mówimy o wykładni prawa unijnego. Pracujemy tak naprawdę nad aktami wykonawczymi. My, ale nie tylko my, gdyż wiele państw członkowskich, a jesteśmy w stałym kontakcie z równoległymi, czy to ministerstwami, czy to podmiotami prowadzącymi rejestry w innych państwach członkowskich, regularnie zgłaszamy się z tym do Komisji, pewnie z efektem nie tak dobrym, jak można by mieć nadzieję. Natomiast jest to dla nas jak najbardziej priorytet.

Pojawiał się wątek udziału recyklatu. Dzisiaj kończą się konsultacje na Have Your Say. Trochę przekakując, pewnie, że jest potrzebna lepsza komunikacja z naszej strony, natomiast od razu mówię, że to nie jest bezkosztowo. Jesteśmy w dialogu z Ministerstwem Finansów. Im większe zasoby uda się nam pozyskać, tym komunikacja będzie lepsza. Z naszej strony priorytetem są przede wszystkim prace unijne, w drugiej kolejności odpowiadanie sukcesywnie na najważniejsze zagadnienia, co do których możemy się odnieść. Widzimy to trochę przez to,

że są one zgłaszane przez odpowiednio dużą liczbę podmiotów czy odpowiednie stowarzyszenia branżowe. Został wskazany problem z markami własnymi, był duży problem z banderolami. Po kolei staramy się udzielać odpowiedzi na te pytania. Faktycznie jeszcze będziemy trochę przebudowywać naszą stronę pod tym kątem, żeby było to bardziej widoczne, także pod kątem wytycznych z Komisji Europejskiej. Tłumaczenie maszynowe to jest jedno, a jeżeli chcemy mieć lepsze tłumaczenie i je wrzucić, to musimy trochę wziąć odpowiedzialność za brzmienie tego. W tym momencie na tym się skupiamy.

Natomiast jeżeli chodzi o portal Have Your Say, wiadomo, że fajniej by było mieć dużo spotkań i dużo rozmów, natomiast biorąc pod uwagę zasoby, którymi dysponujemy, komunikacja pisemna jest prostsza, jest sprawniejsza, jesteśmy w stanie działać lepiej. Wiem, że jak państwo z Lewiatana, wysyłacie coś na Have Your Say, to nam też wysyłacie mailem, żeby na pewno się nie zgubiło. Nie gubi się, ale jak najbardziej zachęcam do tego. Have Your Say też jest publicznie dostępny. Komisja jak się teraz zapozna z uwagami, przedstawi nowy projekt, będziemy mogli wejść sobie na Have Your Say i zobaczyć, kto z polskich przedsiębiorców co napisał i idziemy z tym dalej. Ani nie obiecuję absolutnie punktu kontaktowego w najbliższej przyszłości, ani nie obiecuję sformalizowania metod dialogu, natomiast proszę nam wierzyć, że jeżeli chodzi o to, co dostajemy, to, co państwo piszecie do Komisji, czy to przez Have Your Say, czy to informując nas, jak najbardziej się z tym zapoznajemy.

Wracając do tematu, dlatego że w tym tygodniu jest to tak naprawdę główny temat na stole, chodzi o autoryzowanych przedstawicieli i rejestrację w poszczególnych państwach członkowskich. Z uwagi na to, że właśnie wybiegliśmy do Sejmu w połowie spotkania, nie mogę jeszcze powiedzieć nic o stanowisku ministerstwa, ponieważ formalnie go nie ma. Natomiast rozumiemy problem, widzimy problem. Chcemy się skupić na tym, żeby nie wylać tu dziecka z kąpielą, żeby nie wylądować w sytuacji, w której formalnie obowiązki na przedsiębiorcach ciążyą, ale realnie są niemożliwe do skontrolowania i będziemy się opierać na pewnej fikcji, że teoretycznie wszyscy mają obowiązek, ale nie mają obowiązku się z niego zaraportować. To wszystko to kwestia tak naprawdę detali. Jeżeli chodzi o kwestię konieczności ustanowienia autoryzowanego przedstawiciela w każdym państwie członkowskim, realnie tak to chodzi w elektrozłomie. Natomiast mamy dużą falę stanowisk ze strony polskich przedsiębiorców, jak bardzo w praktyce jest to problematyczne. To, co mogę powiedzieć na ten moment, to, że widzimy to i kierunkowo pójdziemy w tym kierunku jako Polska. Natomiast nic nie powiem o konkretnych rozwiązaniach ani o konkretnej deklaracji poparcia, dlatego że wymaga to... Do poniedziałku rano, kiedy będzie to rozpatrywane, mamy tak naprawdę czas. Wtedy będziemy musieli mieć stanowisko formalne. Jeżeli chodzi o koordynację, to z MRiT-u wiemy, co MRiT o tym myśli, wiemy, że jest to po linii zgłaszanej przez przedsiębiorców.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Przepraszam, że przerwę, ale dla mnie to jest w ogóle jakaś... Nie wiem, kto to wymyślił, żeby każdy przedsiębiorca musiał mieć przedstawiciela. Jeżeli da się coś z tym zrobić, to jest to chyba konieczność.

Dyrektor departamentu MKiŚ Maciej Białek:

Tak, tak, dla jasności, godząc się na brak autoryzowanego przedstawiciela, godzimy się jednocześnie na bardzo iluzoryczny charakter tego, że przedsiębiorca będzie wypełniał obowiązki. Wychodzi na to, że jest to cena, którą być może należy ponieść.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Ja z kolei wychodzę z założenia i chyba wszyscy powinniśmy wychodzić z założenia, że jeżeli mamy prawo, to prawo jest po to, żeby go przestrzegać, tylko musimy stworzyć takie prawo, żeby można było się do niego stosować i żebyśmy wszyscy zaakceptowali stan prawny, który tworzymy tutaj w Sejmie i w jakiejś tam ścieżce.

Dyrektor departamentu MKiŚ Maciej Białek:

Pojawił się postulat jednego systemu rejestrowego, jest on na stole co najmniej od roku. Jest 27 sprzeciwów z 27 państw na poziomie roboczym. Na razie o nim mówię. Tak jak zostało to powiedziane, to nie jest nawet 27 systemów ROP, dlatego że trzeba to przemnożyć przez pięć strumieni odpadów. Zrobienie jednej bazy danych to jest mniej więcej tak, jakbyśmy wprowadzili teraz jedną deklarację podatkową dla wszystkich systemów podatkowych w 27 państwach członkowskich. Będzie interfejs, ale z tyłu będzie duży problem. Natomiast na pewno to, o co w tym momencie mówimy Komisję, to kwestia lepszej integracji danych, żeby

przynajmniej była jedna strona startowa, na której można dostać czytelną i prostą informację dotyczącą poszczególnych systemów. Co do zakresu, czy da się to zrobić jednym interfejsem, a przynajmniej wejść do systemu, w tym momencie są prowadzone rozmowy pomiędzy ministrami i operatorami poszczególnych rejestrów.

Są to chyba główne zagadnienia, ustosunkowałem się do poszczególnych. Jeżeli chodzi o kwestie nadzoru nad NFOŚiGW w UC100 oraz gwarancji, że nie pójdzie to do budżetu, NFOŚiGW jest nadzorowany przez ministerstwo tak bardzo, jak to jest możliwe, od kwestii personalnych przez kwestie charakteru rady nadzorczej w podejmowaniu wszystkich decyzji NFOŚiGW-owych, przez kwestie dyscypliny finansów publicznych. A więc tutaj odpowiedzialność za to, że 5 zł znajdzie się nie tam, gdzie powinno, jest bardzo duża, zwłaszcza, że nikt nie będzie na tym do przodu, że te 5 zł schowa sobie do kieszeni. Ustawa określa jednoznacznie, gdzie pieniądze mają iść, w związku z czym, jeżeli znajdą się w budżecie, mówimy o dyscyplinie finansów publicznych. Tutaj Komisja też bardzo patrzy nam na ręce. Mieliliśmy spotkania z Komisją w tym zakresie. To, czego Komisja przede wszystkim od nas oczekuje, to, żebyśmy zapewnili, że taki scenariusz się nie ziści. My zapewniamy, że taki scenariusz się nie ziści. Gdyby do czegoś takiego doszło, jest to rażące naruszenie prawa unijnego. Mamy pełną świadomość, że nie przejdzie to niezauważone.

Kryteria recyklowalności to jest właśnie akt, gdzie dzisiaj kończy się Have Your Say. Jeżeli chodzi o gold plating i kwestie załącznika nr 5, wyłączenia, na które PPWR nam pozwala, wszystkie stosujemy. Natomiast tutaj nie ma możliwości automatyzmu. PPWR wymaga, żeby zwolnienie było powiązane z wykazaniem przesłanek, dlatego wprowadzamy procedurę, która będzie możliwie odformalniona. Realnie mówimy o zgłoszeniu z zastosowaniem instytucji milczącej zgody, ale jeżeli mówię, że w odniesieniu do mojego opakowania to nie powinno mieć zastosowania, dlatego że innego nie ma albo jest to konieczne do tego, żeby jagody nie wyschły, OK, ale niech będzie dokument na piśmie, niech on zostanie wysłany do urzędu, nawet jeżeli urząd przez miesiąc nie odpowie. Wtedy mam automatyczną zgodę. Mimo wszystko PPWR wymaga od nas tego, żeby przesłanki zostały spełnione. Jest tu też rola ewentualnie organizacji branżowych co do koordynacji merytorycznej, co powinno znajdować się we wnioskach.

Dosyć ważny kontekst problemów Komisji z dotrzymywaniem terminów. W UC100 wprowadzamy propozycję tak naprawdę odejścia od obiektywnego charakteru odpowiedzialności administracyjnej w oparciu o doświadczenie elektrośłomowe. Chodzi o to, żeby nie było wystarczające wykazanie naruszenia, ale żeby była też przesłanka egzoneracyjna tego, żeby podmiot, w stosunku do którego zostały zgłoszone zarzuty, przedstawił wszystkie dowody i okoliczności wskazujące, że dochował należytej staranności, uczynił wszystko, czego można od niego rozsądnie oczekiwać, żeby do naruszenia nie doszło, albo że naruszenie nastąpiło wskutek zdarzeń, okoliczności, których nie mógł przewidzieć. Jest to klauzula generalna. Natomiast w świetle tego, jak wyglądają prace nad aktami delegowanymi wykonawczymi, jak najbardziej jesteśmy gotowi na rozmowę. Mówię to z marszu, więc mogę obiecać co najwyżej zastanowienie się, ale jak najbardziej powinniśmy się zastanowić, czy nie odnieść się wprost do przesłanki opóźnienia w pracach legislacyjnych na poziomie unijnym, że jest to coś, co powinno każdorazowo być uwzględnione w przypadku postępowania sankcyjnego, przynajmniej w odniesieniu do przesłanki dochowania należytej staranności.

Patrząc, co jeszcze. Autoryzowany przedstawiciel to już było. Have Your Say to już było. Kwestia tego, ile uwag uwzględniono, ile odrzucono. Jeżeli mówimy o ustawie UC100, to wszystko jest na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Jeżeli mówimy o kwestii PPWR-u, to tak naprawdę jest to pytanie do organów unijnych, przede wszystkim do Komisji, która widzi cały proces od zaplecza, nawet widzi trochę więcej niż pokazuje państwu członkowskim.

Kwestia recyklatu spoza UE i uwzględniania go w poziomach. Z uwagi na charakter PPWR-u, dyskusja jest przeniesiona na poziom unijny. Wiemy, że między innymi rząd francuski będzie postulował tego rodzaju rozwiązania na poziomie unijnym w toku prac nad Circular Economy Act. Jako rząd Rzeczypospolitej, mówię to na poziomie roboczym jako urzędnik, jeszcze nie prezentując tego jako stanowisko podpisane przez wszystkich, którzy powinni, ale patrzymy na te postulaty bardzo przychylnie.

Wydaje mi się, że jeżeli mówimy o kwestiach, do których powinienem się odnieść z marszu, to w tym momencie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią naczelnik wydziału Zuzannę Lulińską.

Naczelnik Wydziału Gospodarki o Obiegu Zamkniętym w Departamencie Zrównoważonej Gospodarki Ministerstwa Rozwoju i Technologii Zuzanna Lulińska:

Dzień dobry. Zuzanna Lulińska. Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Urząd obsługujący ministra finansów i gospodarki.

Szanowni państwo, MRiT, jak wiadomo, nie jest wiodącym organem, jeżeli chodzi o rozporządzenie PPWR, niemniej wpływa do nas wiele postulatów od przedsiębiorców, w związku z tym, że przepisy te mocno wpływają na prowadzenie działalności gospodarczej oraz funkcjonowanie jednolitego rynku wewnętrznego Unii Europejskiej. Problemy, które są identyfikowane, zostały już tutaj wyartykułowane. Jest to konieczność wyznaczania upoważnionego przedstawiciela, brak przewidywalnego harmonogramu przyjmowania aktów delegowanych, brak powszechnie przyjętej metodologii wykazywania zgodności z wymaganiami dotyczącymi zawartości substancji niebezpiecznych, na przykład PFAS, obawy co do możliwości dalszego utrzymywania w obrocie opakowań wielokrotnego użytku, zbyt krótkie terminy na wycofanie opakowań niespełniających wymaganych oznakowań. Widzimy także ryzyko związane z nieprzyjęciem pewnych rozwiązań w krajowym porządku, które dotyczą mechanizmu sankcyjnego, dlatego że może to wywoływać pokusę nieprzestrzegania przepisów. Zgłaszają się też przedsiębiorcy, nie tyle wprowadzający opakowania do obrotu, co recyklerzy, którzy mówią, że nieprzyjęcie krajowych rozwiązań wynikających z PPWR i z dyrektywy odpadowej może skutkować niedofinansowaniem systemów zbiórki i zagospodarowania odpadów, że odcina to recyklerów od środków potrzebnych na potrzebne inwestycje i może hamować rozwój rynku zbytu dla surowców wtórnych. Takie problemy są do nas zgłaszane. Zostajemy w kontakcie w tych sprawach z MKiS-iem jako organem wiodącym. MRiT podjęło również inicjatywę przygotowania non-paper dotyczącego PPWR. Rozważamy zgłoszenie tego w punktach AOB na forum Rady do Spraw Konkurencyjności. Będzie to Rada COMPET w dniu 25 września oraz Rada do Spraw Środowiska w dniu 12 października. Trwają jeszcze konsultacje materiału, który zostanie przedstawiony. Także Czechy wystosowały non-paper. Rozważamy podłączenie się ewentualne do ich stanowiska. Problem jest nie tylko krajowy, ale widzimy to jako problem ogólnoeuropejski mający wpływ na jednolity rynek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Dziękuję bardzo, pani naczelnik. Chciałabym tutaj podbić, że warto by było, żebyśmy się dołączyli. Z sali też padły takie głosy. Bardzo ważne chyba dla wszystkich, żebyśmy też na poziomie Unii Europejskiej zjednoczyli siły. Może udałoby się coś z tego uzyskać dla nas.

Chciałabym jeszcze raz poprosić o to, żeby państwo reprezentujący ministerstwo bardzo mocno wzięli sobie do serca uwagi. Musimy o to wszyscy wspólnie... Myślę, że to nie jest interes tylko przedsiębiorców. Ustanowienie dobrych rozwiązań prawnych nie może wyglądać tak, że ktoś je stanowi, a ktoś inny próbuje dobić się z informacjami, po czym prawo to za jakiś czas będzie zupełnie нефunkcjonujące, dlatego że nikt nie będzie się do niego stosował. Chciałabym jako posłanka, która trochę z przedsiębiorczością miała do czynienia przez 27 lat, co czegoś mnie nauczyło, bardzo mocno podkreślić, że musimy zjednoczyć siły, patrząc też w stronę ministerstw, które mogą nam pomóc w tym, żebyśmy mieli lepsze prawo, żeby polska gospodarka mogła się rozwijać, żeby każda pojedyncza działalność gospodarcza, jedno-, dwu-, trzyosobowa, stuosobowa i większa mogła w tym systemie funkcjonować, żeby rzeczywiście było to do zrealizowania. Jak słyszę, nie wiem, że nawet jakieś tam taśmy opakowaniowe do paczek są problemem, być może jest to już skala, problem skali, ale na pewno musimy przyjrzeć się temu wszystkiemu, żeby nie wylać dziecka z kąpielą i żebyśmy nagle nie zostali z sytuacją, kiedy coś się wprowadza, a wszyscy skutecznie potrafią to omijać. Wiemy, że Polacy potrafią, więc nie o to nam chyba chodzi, żebyśmy się ścigali i gonili własny ogon w jakimś sensie.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu za udział w posiedzeniu podkomisji. Zapraszam na posiedzenie Komisji w październiku. Terminu jeszcze chyba nie znamy, ale na pewno będzie. Porozmawiam na ten temat, próbowałam robić tu jakieś notatki. Jeżeli państwo zechcieliby przesłać mi jeszcze jakieś uwagi, to bardzo chętnie przekażę to dalej. Będę w kontakcie z przewodniczącym Komisji Gospodarki i Rozwoju, panem Rafałem Komarewiczem. Myślę, że także z posłem, który prowadzi deregulację, panem Ryszardem Petru, z którym rozmawiałam, zanim przysłałam na posiedzenie podkomisji, będziemy mogli wspólnie coś podzielać. Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa też na pewno się zaangażuje. Spróbujemy jeszcze coś podzielać. Bardzo dziękuję państwu za udział.

Zamykam posiedzenie podkomisji.